Od Redakcji

„Błogosławcież narody Boga naszego, i ogłaszajcie głos chwały jego. Zachował przy zdrowiu duszę naszą, a nie dał się powinąć nodze naszej” – Psalm 66:8-9.

Znane nam są te słowa, które czytamy przy rozpoczynającym się nowym roku. Słowa te, jak i komentarz „Manny” z 1 stycznia, są dla nas pocieszeniem. Tak naprawdę psalmista okazuje wielką wdzięczność dla Stwórcy za Jego łaskę zachowania w Prawdzie i nadziei. Ta żywa nadzieja i wiara w obietnice utrzymują nas w duchowym zdrowiu. Możemy zauważyć tutaj dwie myśli. Jedna odnosi się do całej ludzkości. Jest to gorące pragnienie i życzenie, aby wszystkie narody wysławiały Pana Boga, aby były z Nim w harmonii. Narody jeszcze nie chwalą Pana Boga, jeszcze nie ogłaszają Jego chwały. Gdy jednak świat w swoim beznadziejnym położeniu zawoła do Boga o ratunek (a co jak wierzymy jest już blisko), to członków Kościoła już tutaj nie będzie.

To jednak powinno być dla nas bodźcem do jeszcze większej gorliwości w pilnowaniu, abyśmy w dalszym ciągu stawiali ciała nasze ofiarą żywą Panu Bogu, przez ręce naszego Zbawiciela. To jest ta druga myśl, dotycząca nas, którzy pragniemy kroczyć śladami za naszym Zbawicielem. Nogi nasze muszą stać mocno na Opoce.

Czy rzeczywiście przez cały rok nigdy się nie potknęliśmy? Nie powinęła się nam noga? Nie możemy nie zauważyć wielu prób i doświadczeń, jakie dotknęły zbory Pańskie, których jesteśmy członkami. Nie możemy nie zauważyć krzyży współbraci. Niech każdy zada sobie pytanie: Czy przypadkiem, nawet w sposób niezamierzony, nie przyczyniłem się do chociażby niektórych z tych doświadczeń? Jeżeli tak, to złóżmy Panu Bogu i Panu naszemu ślub, aby już nigdy więcej nie przyczynić się do niczego takiego, co byłoby ujmą dla imienia, które przyjęliśmy, a które jest CHRYSTUS.

Jesteśmy przekonani, że Pan ma pieczę nad naszym ofiarowanym życiem i nic nas nie spotka złego, co mogłoby zaszkodzić nam jako Nowym Stworzeniom. Przeciwnie, wszystko, cokolwiek nas spotyka na tej drodze, jest ku naszemu duchowemu rozwojowi. Świat jest pełen obaw, ale Słowo Boże uczy nas, że tak miało być. Pan Bóg już teraz przeniósł nas z mocy ciemności do Królestwa Syna swego miłego. Trzymajmy się tej nadziei, a pomimo że będziemy podlegali tym samym biedom co inni, to wynik będzie chwalebny.

Życzymy Wam błogosławieństwa Bożego w tym nowym roku. Bracie, Siostro: *„Niech ci błogosławi Pan, a niechaj cię strzeże; Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niech ci miłościw będzie; Niech obróci Pan twarz swoję ku tobie, a niechaj ci da pokój”*.

Redakcja
R-
„Straż”